

Warszawianka (1831)

słowa: Casimire Delavigne
tłumaczenie: Karol Sienkiewicz
muzyka: Karol Kurpiński

Marsz

C Dm G7 C G7

O-to dziś dzień krwi i chwaly, o-hy dniem wskrze-sze- - nia

5 C Dm G7 C G7 C

był! W gwiaz-dę Fran-ków o-rzel bia-ly pa-trząc, lot swój w nie-bo wzbil. A na-

10 G H7 Em H7 Em C C'

dzie-ją pod-nie-ca-ny, wo-la do nas z gór-nych stron. Po-wstań Pol-sko, skrusz kaj-

15 F C' C G7 C C7 F C' C

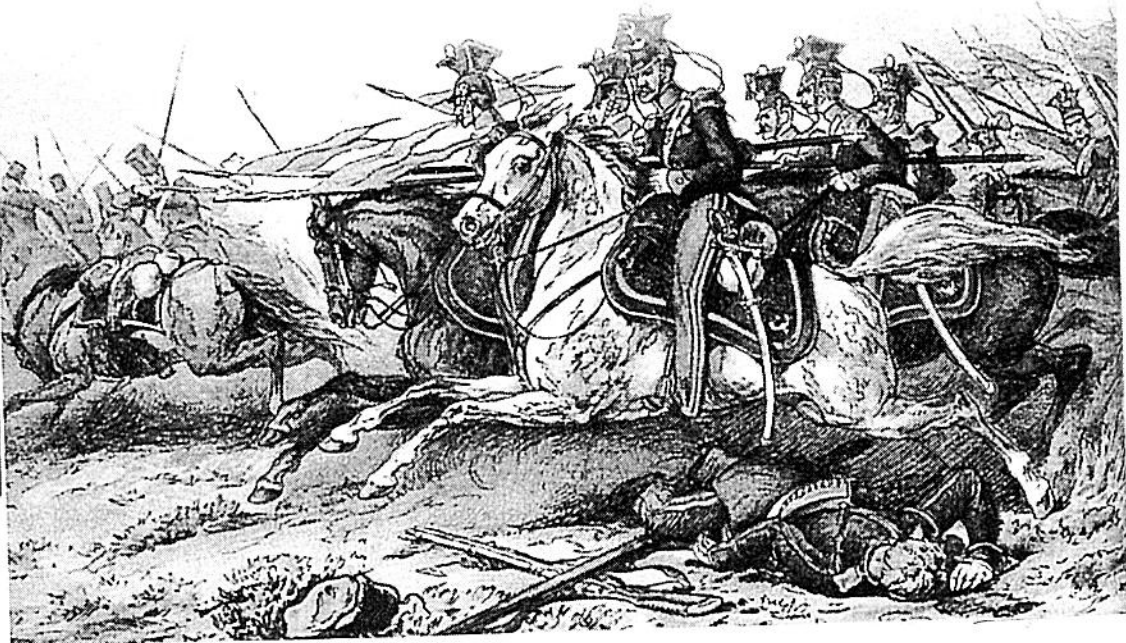
da-ny! Dziś twój try-umf al-bo zgon! Hej, kto Po-lak na bag-ne-ty! Żyj swo-

20 G7 C C7 F C' C G7

bo-daj, Pol-sko żyj! Ta-kim ho-slem enej pod-nie-ty tra-bo na-sza wro-pom

25 Am F C G7 C

grzmij! Tra-bo na-sza wro-gom grzmij! Na kon



Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
W gwiazdę Franków orzeł biały
Patrząc, lot swój w niebo wzbił.
A nadzieją podniecany,
Woła do nas z górnych stron:
Powstań Polsko, skrusz kajdany!
Dziś twój tryumf albo zgon!

Ref. Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodą, Polsko, żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza, wrogom grzmij! (*bis*)

Na koń, woła kozak mściwy,
Karać bunt polskich rot!
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko jeden znieś lot!
Stój, za Bałkan pierś ta stanie,
Car wasz marzy płonny łup.
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi, chyba trup!

Ref. Hej, kto Polak na bagnety...

Droga Polsko, dzieci Twoje
Dziś szczęśliwych doszły chwil.
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wienczył Kremlin, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych grodach siał.
Dziś, o Matko, kto poleże,
Na Twem łonie będzie spał.

Ref. Hej, kto Polak na bagnety...

Tocz. Polaku, bój zacięty,
Ulec musi dumny car,
Pokaż jemu pierścień święty
Nieugiętych Polek dar.
Niech to godło ślubów drogich
Wrogom naszym wróży grób,
Niech krwią zlane w bojach srogich
Nasz z wolnością świadczy ślub!

Ref. Hej, kto Polak na bagnety...

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej dzieci w gęsty szyk!
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik.
Leć, nasz orle, w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje, wolnym będzie:
Kto umiera wolnym już!

Ref. Hej, kto Polak na bagnety...

Kilka pieśni nosi tytuł „Warszawianka”, ale ta z 1831 roku jest najbardziej popularna. Jej autorem jest Francuz, Casimire Delavigne, a pięknego tłumaczenia dokonał Karol Sienkiewicz. Autorem muzyki jest Karol Kurpiński. Wielu Polaków sądziło, że właśnie „Warszawianka” będzie ogłoszona hymnem polskim w 1918 roku, ale zrezygnowano z niej jako „nieaktualnej” po odzyskaniu niepodległości.